

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Maja v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 25 marca.

Przez najwyższe rozkazy dzienne: D. 15 marca. Wyniesieni za odznaczenie się w potrzebach przeciwko polskim buntownikom: Woyska Dońskiego Jenerał-Maior, *Własow* iszy, na Jenerała-Porucznika, ze starszeństwem od 27 lutego tego roku. *Półkownicy na Jenerał-Maiorów*: Dowódca półku dragonów J. K. W. Xiążęcia Aleksandra Wirtemberskiego *Szylling* 1, ze starszeństwem od 3go marca t. r. i naznaczeniem Dowódcą 2giej brygady 2giej dywizji konnych strzelców, na miejsce Jenerał-Maiora *Kotczewskiego* 1go, a ten ma się uważać w kawalerji. Uważany w Artylleryi, *Potemkin*, ze starszeństwem od 27go lutego tego roku. Ober-Kwatermistrz 5go rezerwowego Korpusu jazdy Jeneralnego Sztabu, Baron *Pritwic*, ze starszeństwem z równemi iemu w służbie i naznaczeniem Dowódcą 2giej brygady 26tej dywizji pieszej.

— CESARZ JEGOMOŚĆ, przez tenże rozkaz, oświadcza najwyższe Swoje zadowolenie: Naczelnikowi 2giej Dywizji dragonów, Jenerał-Maiorowi, *Zaborińskiemu* 1mu i Woyskowemu starszynie Woyska Dońskiego, *Szczerbakowu* 2mu, za odznaczenie się, okazane przez nich w bitwach z polskimi buntownikami.

— Dnia 20 marca. Uważany w Armii Jenerał-Porucznik *Skobelew*, Naczelnikiem 2giej dywizji pieszej, na miejsce Jenerała-Porucznika *Tieslewa* 1go, a ten ma się liczyć w Armii. Liczący się w Straży wewnętrznej Jenerał-Maior *Krasawin*, Komendantem portu Bałtyckiego.

— Dnia 24 marca. CESARZ JEGOMOŚĆ oświadcza najwyższe Swoje zadowolenie, Dowódcy 1szej brygady 4tej dywizji huzarskiej, Jenerał-Maiorowi Hrabii *Hudowiczowu* 2mu, za gorliwe i roztropne rozporządzenia w utrzymywaniu kordonu około miast Moskwy i Kołomny, podczas panowania w nich choroby cholery. (R.I.)

— Przez najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

D. 16 marca. Rzeczywisty Radca Stanu, *Szrejder*, mianowany Cywilnym Gubernatorem Witebskim. — Kurski-Gubernator Cywilny, Rzeczywisty Radca Stanu, *Hanskau*, mianowany Gubernatorem Cywilnym Chersońskim. (G.S.)

— Przez najwyższy dyplomata, pod dniem 20 marca, Jenerał-Porucznik *Suchozanet*, Naczelnik Artylleryi Woyska Działającego, naymłodszy mianowany Kawalerem Orderu S. Równego z Apostołami, Xiążęcia Włodzimierza 1szej klasy.

— Wczora, (d. 19) we wszystkich Cerkwiach tutejszej stolicy, złożone zostały dziękczynne do Pana Boga modły, za wybawienie miasta Moskwy od cholery, która, podług urzędowych doniesień, zupełnie tam ustała.

— Minister spraw wewnętrznych, Jenerał-Adjutant, Hrabia *Zakrewski*, obwieszcza, że, będące w Gubernii Smoleńskiej od strony Moskwy kordon i kwarantanny, najwyższe rozkazano zdjąć; na skutek czego, uczynione zostały rozporządzenia, względem niezwłódnego przywrócenia wolnej komunikacji z pomienionemi guberniami.

— Zarządzający ministeryum spraw wewnętrznych, niniejszemu podaje do powszechnej wiadomości, iż po zupełnym ustaniu w Moskwie epidemicznej choroby cholery, Ministeryum to,

na skutek najwyższego rozkazu, uczyniło już rozporządzenie, około zamknięcia kwarantanny i zdjęcia kordonu, ustanowionych nad rzeką Szoszą, na granicy gubernii Twerskiej z Moskiewską. (P.P.)

— Jenerał Marszałek Polny, Hrabia *Dybiec-Zabatkański*, donosi Jego Cesarskiej Mości, pod dniem 17tym, że stan dróg dozwolił nakonieć przedsięwziąć poruszenia do dalszego prowadzenia działań wojennych.

Po ostatnim doniesieniu nie zaszło nic ważnego. Jenerał *Dwernicki* zostawał nieczynnym w *Zamościu*; patrole nasze zbliżały się do dwóch wiorst od murów tej twierdzy. Na prawem naszym skrzydle, oddział, który wyszedł pod dowództwem Jenerała *Umińskiego* z *Warszawy*, wzmocniony załogą modlińską i innemi nowozaciągniętymi wojskami w województwie Płockiem; miał zamiar niespodzianie napadnąć na kwatery, zajmowane przez Korpus Gwardyi. Jenerał-Maior, Baron *Sacken*, odstąpiwszy wcześniej za *Narwę*, zajął piechotą swojego oddziału *Ostrołękę*, zostawszy wzmocniony ze strony Jenerała Adjutanta *Bistroma*, batalionem Saperów Gwardyi, Bateryjną Rotą N. 3go Gwardyi. — Nieprzyjaciół, rankiem 14 marca, ukazał się w liczbie 9 t. l., w zamiśle atakowania mostu pod samem miastem; ale spotkany mocnym i trafnym ogniem dział bateryjnych, cofnął się co rychley i był po szosie przez konną Artylleryą pędzony. (Dod. N. 72. R.I.)

— *Pszczoła Północna* umieszcza następujący list, pisany 9 marca z Działającej Armii: „Stoiemy teraz w Siennicy, oczekując, nim pogoda pozwoli rozpocząć nanowo wojenne kroki. Rzeczki i strumienie już puściły; drogi, dla błota, stały się niepodobnemi do przebycia. Teraz zrozumiałem słowa Napoleona: „w Polsce znalazłem piąty element — błoto!“ Wiecie już zapewne, iż Hr. Toll przestał ścigać *Dwernickiego*, zmusiwszy go zamknąć się w *Zamościu* i spożywać tam ostatki zapasów. Na prawem skrzydle oczyszczenie Płockiego województwa od buntowniczych partyi idzie pomyślnie; i tu się potwierdza prawidło nowszej wojennej taktyki, iż do prowadzenia pomyślnego wojny, ludzkość i sprawiedliwość nie tylko nie przeszkadzają, owszem są nieodbite. Oddział Jen.-Maiora Barona *Osten-Sackena*, stojący przy *Nasieysku*, między *Pułuskim* i *Modlinem*, przez zachowanie ścisłego porządku, pozyskał nieograniczoną ku sobie przychylność tamecznych mieszkańców. Kilku zwolenników buntowniczej partyi starało się poduszczyć ich do oporu, lecz oni sami wydali nam tych naucecicieli. Oddział ten, stojący blisko nieprzyjaciela, dostatecznie opatrzone jest w żywność, którą otrzymuje przez rekwizycje, podług równego rozkładu. Dobre chęci i przywiązanie tamecznych mieszkańców do woyska naszego dochodzą do tego stopnia, iż sami podejmują się wybudować mosty na *Wkrze*, ażeby tylko Rosyjskie wojsko czym prędzej tamten kraj zajął, i wybawiło ich od barbarzyństwa demagogów. Głównodowodzący, w rozkazie dziennym, oświadczył za to podziękowanie Jen. bar. *Osten-Sacken*, oraz Jen.-Maiorom *Nieietowu* i *Bierdiajewu*, i dowódcom półkowym.

— Za dowód wygórowanej ludzkości i nadzwyczajnego do wolności przywiązania liberalistów warszawskich, może służyć przykład następujący: niedawno, w klubie, zwanym „Związek Patriotyczny“, któremu przewodzi *Lelewel*, zrobiono wnioszek, ażeby wyciąć w pień wszystkich

Polaków, mających więcej nad lat 40, dla tego, iż ci ludzie niezdolni są wznieść się do szczytu poigć teraźniejszego wieku.

— Zwróćmy oczy na inny, przyjemniejszy i pocieszający serce obraz. Gdy Rossyjskie wojsko wychodziło z Warszawy po zdarzonym buncie, pozostało tam 200 kantonistów, dzieci żołnierskich, które nie mogły iść za naszymi oddziałami. Polacy, licząc na niedożyłość rozsądku i lekliwość dzieciennego wieku, używali wszystkich sposobów, aby przeciągnąć tych kantonistów na swoją stronę: nie szczędzili zabaw ani pieć, damy nawet przyjeżdżały do ich koszar, częstowały i dawały podarunki. Nakoniec przełożono im, aby wstąpili do służby polskiej. Lecz dzieci odrzuciły ją ze wzgardą, i dały się słyszeć, ile im jest przykro, iż od swoich nieprzyjaciół przyjmowały podarunki i częstowania. Po kilku dniach nastąpiły groźby. Lecz serce Ruskie nie zachwiało się: kantonści wręcz oświadczyli, że ich nie zastraszą chłosty ani męki, i że wszyscy gotowi są umrzeć nie zdradziwszy Boga i Cesarza. Dano więc im pokoy, lecz widząc, że obecność tych zatwardziały *Moskali* może być niebezpieczną w Warszawie, wysłano ich w głąb Kraiu. (Tyg. P.)

— Wyszło w Sankt-Petersburgu z drukarni Karola Kraia, dziełko, we francuzkim języku napisane, pod tytułem: *Quelques observations sur la dernière revolution de Pologne. Par un Polonais.* 1831. 8. 30 str.

Autor tego małego, ale nader ciekawego dziełka, na początku jego powiada: „Od czasu rewolucyjnych wypadków, zaszłych w dniu 17 i 18 listopada 1830 r., które wywróciły teraźniejsze Królestwo Polskie, powstało na obronę buntu mnóstwo głosów, dyktowanych przez narodową nienawiść, lub polityczną zapamiętałość. W czasie, kiedy niektórzy pisarze należąca całą swoją wymowę, dla rozgłoszenia skarg swoich na rząd, i nie szczędzą żadnych słów, dla wystawienia go w sposobie tyrańskim i najnikczemniejszym, iaki kiedykolwiek mógł uciskać naród, dlaczegoż Polakowi, który szczerze kocha swą ojczyznę, i nie jest zaślepiony politycznemi namiętnościami, nie godziłoby się podnieść głosu na obronę sprawiedliwości i prawdy? Sumnienie nakazuje mi, udzielić publiczności, kilka myśli o ostatnich wypadkach w Polsce: myśli, zasadzonych na wiadomych wszystkim i rzetelnych dowodach. W teraźniejszych zamieszań i nieszczęść czasach, poczytuję za obowiązek, zwrócić uwagę publiczności na iey stan, i tym sposobem odeprzeć fałszywe rozumowania i uprzedzenia, które mogą być szkodliwe, nie samey tylko Polsce, lecz nawet spokojności całej Europy. Przyrodoznawie, nie obdarzyło mnie talentem pisarza, i nigdy bym się nie odważył ogłosić tych krótkich uwag, gdyby tak ważne i zgubne okoliczności, nie pobudziły mnie do tego. Lecz mniemając, że w chwili powszechnego zaślepienia, pochodzącego z rozruchanych namiętności politycznych, wszelki głos pokei i prawdy, może przynieść iakiejkolwiek dobre skutki, sądziłem, że, przez wystawienie ważnych i oczywistych interessow, potrafię zastąpić słabość i nieszykowność myśli. W krótkim moim rysie historycznym, będę się trzymał ważniejszych działań rządu i wpływu onych na pomysły byt kraiu. *) (P.P.)

ANGLIA.

Londyn dnia 12 marca.

Papiery publiczne. Konsolidy 75½; Bilety skarbowe 17 szyl.; Brezylijskie 57½; Kolumbijskie 16; Duńskie 57½; Greckie 23; Portugalskie 44; Rosyjskie 89; Hiszpańskie 16½.

PARLAMENT.

Izba Niższa.

Reforma Parlamentu. Posiedzenie dnia 4 marca. Szeryfowie londyńscy stają przed szran-

kami dla złożenia petycji, przez którą lord-major, aldermani i rada gminna miasta Londynu, zebrałi na radę, żądają reformy parlamentu i pochwalaia zasadę środka, w tym celu projektowanego przez ministrów.

Prosząc o wydrukowanie petycji, alderman Wood czyni uwagę, iż ona zgadza się zupełnie z szanownymi członkami, którzy okazali bojaźń widząc, iż pomieniony środek znosi prawa korporacyi, konstytucyę, a nawet własności prywatne. Jeden tyłko z członków rady gminnej przeciwował się tej petycji, na podaniu której nie przestała korporacya londyńska: postanowiła bowiem złożyć jeszcze pokorny adres w tym przedmiocie do Króla.

Jeden z członków donosi, iż nie iedna iest korporacya londyńska, w imieniu której będą podane petycyje za środdkiem. Otrzymało podobną od korporacyi chichesterskiej.

Petycyje za i przeciw rozwiązaniu unii parlamentu Irlandyi z Wielką Brytanią, dały powód P. O'Connellowi do oświadczenia, że na skutek wniesienia projektu reformy, nie będzie rozpoczynał na teraźniejszym posiedzeniu kwestyi o tём rozwiązaniu.

Gdy się roztrząsanie bilu lorda J. Russel rozpoczęło, PP. Gisborne i Johan Smith głosują za nim; ten ostatni czyni zapytanie: czy projektowane wprowadzenie 54 osób z prowincjonalney szlachty ma rewolucyjną dążność, gdy może nie ma bar-dziej przywiązany klasy do naszej konstytucyi.

P. Freshfield oświadcza, iż daleki iest od wszelkiego środka, dążącego do umieszczenia teoryi i prób wątpliwych w konstytucyi, pod panowaniem której kraj ten używał przez czas długi stałej pomyślności.

P. Duncumbe powiada, że co się tyczy konstytucyi, projektowany środek sprawiedliwie został poczytany za rewolucyjną; że on obraża izbę, iest tyrańskim i uciążliwym dla kraiu!

P. Calc. aff wyraża swe przekonanie, że gdyby izba kiedykolwiek mogła stanowić tak, iak chcą autorowie środka, Anglia wkrótce uyrzaby upadająca tron i izbę parów; trzeba byłoby iey nadać konstytucyą rzeczywospolitey. Jednakże nie przeciwi się pierwszemu odczytaniu bilu, i zachęca izbę do zgodzenia się na to, aby można było ocenić przyzwolicie wszystkie rozporządzenia, które mu nie są dostatecznie wiadome.

P. Stanley, irlandzki sekretarz stanu, usiłuje zbliżyć iedne po drugich rozmaite dowody przeciwników reformy; odpowiadając zaś szczególnie na zarzut, iaki uczyniono temu projektowi, iż dążność iego iest rewolucyjną, mówca tłumaczy się temi słowy: „Wyraz rewolucya przedstawia mojemu umysłowi wyobrażenie wielkiej odmiany w konstytucyi kraiu, zdziałanej za pomocą siły przeciw-konstytucyjney; nayumiarkowańszy duch, iaki można byłoby nadać temu wyrazowi, byłby duchem zgwałcenia praw iedney klasy ludności, przez użycie władzy ze strony drugiej klasy. Lecz, w teraźniejszej okoliczności, ministrowie J. K. Mości projektują izbę odmianę, odnoszącą się do iedney z władz krajowych. Plan, który był roztrząsany w tём kole, wniesiony dla zbada-nia opinii publicznej; który ma być przedstawiony na zatwierdzenie dwóch innych władz, mówią: że iest rewolucyą!

Bezzasadne iest twierdzenie, iakohym się stał stronnikiem rewolucyjnego środka. Czyż szanowny autor wniosku nie ma żadnego w kraiu interessu? Czyż imie, które nosi, nie iest samo przez się rękojmią przeciwko wszelkim tego rodzaju zamysłom? Szanowny hrabia umieszczony na czele rządu, i który nie raz był prześladowany za swoje przywiązanie do przywileiów swego zgromadzenia, czyż zniósłby środek, mogący przywieść do zupełnego upadku i przywileie iego i samą nawet monarchię? Zastanówcie się nad innemi członkami gabinetu i szanownymi mówcami, którzy popierali go swoim głosowaniem: czyż to są ludzie bez majątku, czyż to są awanturni-

*) Treść tego dziełka, umieszczona będzie w następujących numerach Kur. Lit.

cy, którzy nie mają nic do stracenia, a wiele do wygrania przez rewolucyę? Przeciwnie zaś, czyż nie mają oni wielkich interesów w kraju, te zaś interesa nie są ściśle połączone z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa kraju? Jakąby korzyść znaleźli oni w rewolucyi? Owszem celem ich jest przykładać się do pomyślności swojej oyczyzny, i co się tycze mnie, nie lękam się żadnego następstwa rewolucyynego z reformy.

Utrzymują, że ministerium starało się przymusić izbę do przyjęcia tego środka, grożąc iey rozpuszczeniem, lub wystawiając iey obraz niebezpieczeństw, iekieby pociągnęło za sobą odrzucenie iego. Pod tym ostatnim względem, poprzedzający gabinet stawia nam przykład prawa, iekie ma ministerium dać uczuć lekkim, niedeterminowanym, z której strony bardziej obawiać się potrzeba niebezpieczeństwa; podobne dowody użyte były z największą mocą, ieszcze przez szanownego baroneta (sir. R. Peel), dla wyiednania przyjęcia bilu o wyzwoleniu Katolików. Co do rozpuszczenia, byłoby napyrościey, ażeby w razie odrzucenia środka przez rząd popieranego i przedstawionego dla dobra powszechnego kraju, ministerium osądziło za rzecz przyzwoitą odwołać się w tém do opinii publicznej wzywając do nowego wyboru. Odpowiedzialność za iego odrzucenie ciążyłaby iedynie na przeciwnikach reformy.

Lecz powiedziano, zły czas wybrany został na wniesienie iego; przychodząc do władzy ministrowie wyraźnie zobowiązali się projektować reformę parlamentu, tam zaś radzono im, aby nie czynili! Na iakże okropną odpowiedzialność naraziliby się oni, gdyby poszli za tą radą? Jakże straszliwych spodziewać się trzeba było następstw z postępowania, zawodzącego nadzieie i oczekiwania, uczynione lub obudzone w tak wysokim stopniu? W podobnych okolicznościach wszelka zwłoka jest szkodliwą.

M. C. W. Wynn, sekretarz stanu wojny, oświadcza, iż przyznając urząd, warował sobie prawo wolnego głosowania za tym środkiem. Po rozsądnem iego rozważeniu, zasygnie w nim wiele szczegółów godnych pochwały, lecz też niektóre nagania. Pochwała na przykład zupełne zniesienie wybierców niezamieszkałych i sposób postępowania w wyborach; projekt odjęcia miasteczkom ich wolności wyborów, nie zda im się być gwałtem, i izba ma zupełne prawo to uczynić; lecz tak ogólny środek uważa za niebezpieczny. Również nie pochwała utworzenia komitetu członków rady tajnej, i mniema, że izba nie ma prawa nadawać im tak rozciągłej władzy. Sądzi więc, iż nie można popierać projektu tak iak on jest przedstawiony; jednakże czuie, iż reforma jest potrzebną, i chętnie głosowałby za projektem, któryby nadawał prawo wyborów znacznej liczbie miast ludniejszych. Nie ukrywa się z tém, że różniąc się tym sposobem w zdaniu od swoich kolegów, nie powinien spodziewać się długiego zostawania na tém miejscu; lecz w tej okoliczności słucha tylko swego sumienia, i przygotowany jest do przyjęcia następstw, wynikających z tego głosowania.

Lord Avocat ma długą za bilem mowę, w której usiłuje okazać, że postęp oświaty i cywilizacyi wymaga, aby zaszły niektóre w instytucjach odmiany. Powiada, że Anglia szczęśliwą była aż dotąd pod panowaniem teraźniejszego systemu; lecz też w równie pomyślnym zostawała bycie pod dynastją Tudorów i pod dynastją Stuartów, z izbą gwiazdistą, z prerogatywą podatku w naturze, i t. d. i t. d.; podług takiegoż rezonowania, można byłoby powiedzieć, że instytucye z tych odległych czasów również byłyby stosowne w naszych czasach! Zbiłując twierdzenie, iakoby środek ten dążył do pogrążenia kraju w gminowładztwie, mówca czyni uwagę, że opłata 10 f. szterl. jest pięć razy większą od 40 szylingów, których istnienie prawem już jest zatwierdzone; iekiliby bil zmniejszył opłatę, mianoby słusność wyrzucić mu, że wystawia na niebezpieczeństwo

własności prywatne. Dwie są klasy malkontentów, wcale od siebie różne; iedna składa się ze znacznej liczby rozsądnych osób, posiadających pewno znaczenie, i która ze smutkiem widzi się pozbawioną tego, co uważa za należące się sobie z prawa; druga klasa, pobudzona może przez nędzę, może też przykładem tego, co się stało w krajach sąsiednich, co zaś naysprawniej, zapalona przez hańbiące ogłoszenia, jest nieprzyjaciółką wszelkiego prawa, wszelkiej władzy, mało się troszczy o reformę parlamentu, gdyż iey żądania są bardzo dalekie. Żadna reforma rozsądna nie zaspokoiliby tej klasy; lecz czytając zadosyć żądaniom pierwszej, podałiby się rządowi środki do korzystniejszego walczenia z drugą. Odmawiać iey byłoby się narażać na wielkie niebezpieczeństwa, gdy tymczasem miałyby ona niezmiernie istotne korzyści.

P. Croker silnie potępia środek i szeroko się rozwódzi dla pokazania, że szczegóły planu ministerium nie dobrze były zrozumiane. Kończy mówiąc, iż iedną z wielkich korzyści teraźniejszej konstytucyi parlamentu było to, że w czasach takiego, iak jest teraz poruszenia, izba, wierna swym obowiązkom, dzielnie się stawiała przeciwko wzburzeniu umysłów ludu, lud prędko powracał do porządku, a tym sposobem pokoy i spokojność publiczna znówu się przywracały. Niech izba pełni swą powinność, a naród nie zboczy ze swojej.

Posiedzenie dnia 7. Margrabia Chandos uskarża się na usiłowania, dążące do tego, aby publiczność zatrzymała izbę i aby przymusiła ją gwałtem do przyjęcia planu ministerium; pułkownik Evans oświadczył publicznie, że dziesięć tysięcy mieszkańców z hrabstwa Sussex było gotowych ruszyć do Londynu, iekiliby środek był odrzucony; szanowny lord gani takową mowę i chce, aby rząd przeszkadzał takiemu stanowi rzeczy.

Kancelarz skarbu zaprzecza, iakoby ministerium starało się zatrzymać izbę, za pomocą wpływu zewnętrznego, i twierdzi, że niepodobna mu jest przeszkadzać obywateliom opinii publicznej, na co się użala szanowny dopiero co mówiący.

Pułkownik Sibthorpe, sir G. Clerk i P. J. T. Hope mówią przeciwko projektowi ministerium; ten ostatni usiłuje okazać, że potrzeba reformy nie jest tak naglącą, iak ją wystawiają, wyrażenia opinii publicznej nie są tak mocne, iak utrzymują; wszystkie klasy średnich za nim. petycye domagały się też zmniejszenia podatków, a zatem iasną jest rzeczą, że reformę, o którą się troszczą, uważają one za środek osiągnięcia tej ulgi. Znaczne zmniejszenie długu publicznego i zaniechanie naszych osad, byłyby iedynemi środkami do przyniesienia ulgi ludowi w podatkach, na które się uskarża; lecz nigdy naród nie zgodziłby się na takie czyny, dowodzące niewierności, lekceważenia władzy i godności. Niech więc rząd otwarcie oświadczy, że reforma parlamentu nie poda mu środków do udzielenia znacznej ulgi, a wkrótce pozna, że żądanie reformy jest uбочnym przedmiotem.

Izba słucha ieszcze mówiących przeciwko środkowi, pułkownika J. Tyrrel, G. Warrender, P. W. Peel i P. North, który zapytuje: iak będą sprawowane interesa tyczące się Wschodnich i Zachodnich Indyy, jeżeli projekt zostanie przyjęty. Daje uczuć niebezpieczeństwa, iakie wynikną dla protestantów Irlandzkich z reformy, która dały do nadania katolikom nieograniczonego wpływu na wybory.

Wniosek ten popierają PP. Tennyson, G. A. W. Pelham, Sykes, Long Wellesley, J. Wood, J. Russel, sir J. Johnstone, lord D. Stuart; lord Howick pochwała środek, gdyż on nie doprowadza materyi do żadnej ostateczności; cząstkowa reforma nie zaspokoiliby narodu i potrzeba byłoby nadawać iey corocznie nową rozciągłość, aż dopóki by konstytucya nie znikła zupełnie. Reforma, iaką podaje ministerium, jest rozsądną, i ile można było dotąd się przekonać, dostatecznie odpowiednią będzie dla kraju.

P. R. Grant odpowiada P. North i oświadcza, że okoliczności skłoniły go do odmienienia zdania

względem reformy, którą poczytywał za potrzebną do utrzymania pokoju i spokojności publicznej. Wielkie teraz panuje poruszenie w umysłach publiczności względem tej ważnej kwestyi; lecz czemuż to potrzeba przypisać, jeżeli nie złej administracyi poprzedzającego ministerium? Jedynym środkiem do zaspokojenia nieroztropnych żądań, jest nadanie większej rozciągłości żądaniom rozsądnym. Wiele mówiono o korzyściach z systematu miasteczek zamkniętych, lecz izba niższa powinna być izbą reprezentantów wszystkich gmin, i nie więcej; lecz nie tak się dzieje. Co się tyczy naszych posiadłości w obu Indyach, dyrektorowie kompanii Wschodnio-Indyjskiej, oraz szanowni reprezentanci interesów Antylskich będą mogli pozostać przy swoich posiadach.

Na wezwanie margrabiego Chandos, lord Althorp oświadcza, że zamiarem jego jest odłożyć powtórne odczytanie bilu na poniedziałek dnia 21. Rozstrząsanie trwało jeszcze nazajutrz. (J. d. S. P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 14 marca.

Izba deputowanych 11go przyjęła większością 192 głosów przeciw 73 projekt do prawa o utworzeniu na 200 milionów obligacyi skarbowych i o wybyciu 300 hektarów lasów. Podczas rozpraw hr. Sebastiani tak odpowiedział na czynione ministrem zarzuty: mówią, że ministerium nie miało sprawić, ani wojny, ani pokoju! A tu usiłuję pobudzić do wojny wmawiając, że Francya podjęła rewolucyę Polską! Nie, krew polska nie spada na nas! Nie podjęliśmy Polaków! Ministerium przez moje usta wyrzekło się propagandy. Chce swobody i niepodległości Francyi, lecz zostawia innym ludom utrzymanie własnej ich niepodległości i swobody. Podczas zamieszek w Hiszpanii, cofaliśmy węgry krain zbiegów, którzy gwałcili prawa gościnności. Nie dawno jeszcze rozproszyliśmy Piemontczyków, którzy się zabierali przekroczyć granicę. A więc bez żadnego dowodu, chcą niektórzy wszcząć wojnę, oskarżając nas przed Europą, że podjęliśmy rewolucyę—D. 12, izba przyjęła 223 głosami przeciw 30, prawo o przewoźnictwie w sądach przysięgłych spraw o nadużycia druku.

Jener. Grouchy upominał się listem namiestnika wojny o swój tytuł marszałka Francyi, lecz otrzymał odpowiedź przeczącą ze względu, że tytuł ten nie był mu dany, uznany, ani potwierdzony przez króla.

— Dnia 19 —

Podług nowego rozrządzenia ministra spraw zagranicznych, zaydą znaczne odmiany w składzie naszych konsulatów. Liczba konsułów generalnych zmniejszoną zostanie od 22 do 16; liczba konsułów od 31 do 14; dragomanów i tłumaczy od 34 do 22; przez co oszczędzi się 451,000 fr. Z drugiej strony rząd zamierza ustanowić w Ameryce 3 miejsca konsułów generalnych, sprawujących interesa (chargés d'affaires), akkredytowanych przy Rzeczpospolitych Ameryki środkowej, Buenos-Ayres i Boliwii. Pierwszy będzie rezydował w Gustimali, ostatni w Chuquisaca; nadto przy każdej z tych rezydencji będzie wice-konsul. Będziemy też mieli Konsułów w Lagnaira, Guayaquil, Guadalaxara, Arica, i Monte-Vidéo. Koszta na te nowe miejsca, z kosztem na Konsula generalnego i wice-Konsula, ustanowionych w Grecyi, zmniejszą do 116,000 fr. całkowite oszczędzenie na reformie miejsc konsulowskich.

— Czytamy w *Temps* następujący wniosek Pana Baude, deputowanego Loary, złożony 14 b. m. w Izbie deputowanych.

1. Karol X, i jego potomkowie i krewni potomków jego wygnani są na wieczne czasy z posiadłości Francuskich, i nie będą w nich mogli nabywać żadnych dóbr, ani otrzymywać z nich żadnych dochodów lub pensyi.

2. Osoby wymienione w art. poprzedzającym, obowiązane są sprzedać w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego prawa, wszystkie dobra bez wyjątku, które posiadają we Francyi.

3. Jeżeli przedaż nie zostanie skuteczną

w oznaczonym czasie, przystąpi do niej rząd podług prawideł, przepisanych dla dóbr rządowych. Wartość sprzedaży, złożona w kasie depozytowej, zostawiona będzie pod rozporządzenie pełnomocników dawnych właścicieli, po odrąceniu z niej długów i wynagrodzenia szkód, poniesionych z powodu ostatnich wypadków.

— *Bulletin de Lois* mieści postanowienie dające J. K. M. Eugenii-Adelaidzie-Ludwice Orleńskiej tytuł *Madame* (*Madame Soeur du Roi.*)

— Podług *Gazette de France*, z pism liberalnych, które wyszły 14 b. m. za nowym ministerstwem są *Temps* i *Journal des Débats*; przeciwnemu: *Courrier Français*, *Journal du Commerce*, *Tribune*, *France-Nouvelle*, *Globe*, *Figaro* i *Cor-saire*; le *Constitutionnel* jest neutralnym. (J. d. S. P.)

— Dnia 25 —

Dnia 19 P. le Hon, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny belgijski, miał zaszczyt złożyć Królowi listy rządu Belgickiego, które go akkredytuują w tej godności przy Królu francuskim.

— Marszałek *Gérard* mianowany jest naczelnym wodzem wojska, zbierającego się teraz u podnóża *Alp*.

— Gazeta urzędowa madrycka pod dniem 12 marca, po umieszczeniu raportu ienerała *Quesady*, w którym donosi, że powstańcy, w liczbie 400, złożyli broń na wyspie *Leon*, namienia o zniszczeniu bandy, która udała się ku górze *Ronda*, i że naczelnik ich *Manzanares* został rozstrzelany, a 40 ludzi wzięto w niewolę w okolicach *San-Roque*.

— Wydane zostały rozkazy, względem rozpoczęcia niezwłocznie ważnych robot w pałacu *Tuileries*, aby Król z familią mógł mieć w nim swoją rezydencyą.

— Przez postanowienie królewskie z dnia 17, obowiązki ministerium spraw wewnętrznych określone są następnie: wszyscy prefekci, podprefekci i merowie, członkowie rad powszechnych, rady obwodowe, rady municypalne, i inni urzędnicy administracyjni; wykonanie prawa o wyborach; główna policya królestwa, wykonanie praw i rozporządzeń, ściągających się do policyi administracyjnej, dozór nad pasportami, porty zbrojne; organizacya i administracya gwardyi narodowych; saperowie pompiarze, zaciągi do wojska, żandarmerya, i inne interesa wojenne, w które wdaie się władza cywilna; gazety, pisma peryodyczne, przestąpienie praw i urzędzeń, dotyczących się ogłaszania drukiem, lub wszelkim innym sposobem. Wszystkie inne obowiązki dawniejszego ministerium spraw wewnętrznych należeć będą do ministerium handlu i robot publicznych, do składu którego wchodzi: administracya departamentowa i gminna; gospody, zakłady dobroczynności i użytku publicznego, więzienia; drogi i mosty, roboty architektoniczne, rada budowlu cywilnych, żegluga, porty handlowe, kopalnie i linie telegraficzne; ogólna administracya handlu i rzemiosł, zakłady sztuk i rzemiosł, wydawanie *breve* na wynalazki, urządzenia dotyczące się professyi przemysłowych i zachęcenia do rolnictwa; szkoły weterynaryi, uprawiania nowin i osuszania; zakłady naukowe, literatury i sztuk pięknych, teatru, biblioteki, dzienniki, drukarnie i xięgarnie; opatrzenie w żywność przywóz i wywóz zboża, urządzenia dotyczące się piekarstwa, rzeźnictwa; stada koni i hodowla ogierów, rachunki summ przeznaczonych w budżecie na te rozmaite gałęzie służby i t. d.

— Piszą z *Tulonu* pod dniem 12 marca: „Doniesienie telegraficzne obwieściło, iak powiadają, rozkaz uzbrojenia wszystkich znajdujących się w porcie tulońskim okrętów, fregat, korwet, brygów, statków parowych i wszelkich innych statków, które tylko są w stanie wypłynienia na morze, w iak najkrótszym przeciągu czasu. Wszystkie te okręty mają być uzbrojone do wojny. Ukompletowanie zaś ich w ludziach będzie uczynione z ekwipażów, które postano do portów, w *Brest*, *Rochefort* i *Lorient*.” (J. d. S. P.)

— Dnia 31 marca. —

Piszą z *Tulonu* pod dniem 15 marca: W mie-

DOBATEK

DODATEK DO GAZETY KURIERA LITEWSKIEGO N. 56.

Wilno dnia 11 Maja r. k. 1831 roku.

siaciu kwietniu wiele półków artylleryi ma przechodzić przez tutejsze miasto i *St. Maximin*. Między 1 a 12 dniem kwietnia, przyjdzie tu 12 baterii, które rozłożą się w departamencie Barn, oraz 1700 koni, które będą umieszczone w okolicach. W *Arles* obstalowano 5—6000 centnarów siana, w *Lavalette* i w innych blisko leżących miejscach urządzono wielkie magazyny owsa i grochu. Stoiący w *Marsylii* 4ty półk liniowy, oraz wojsko stojące w *Arles*, *Avenionie* i innych miastach wyszło do *Sisteron*. Korweta *la Deligente*, która wypłynęła 6 marca z *Nawarynu*, przybyła tu wczorze, bryg zaś *la Surprise* postany tam został dnia 21 ter. miesiąca z żetdem, należącym się wojsku naszemu w *Morei* zostającemu. Fregaty *Armide* i *Independante* wypłynęły do *Algieru*. (G.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga d. 1 kwietnia.

We wtorek o pół do pierwszej po południu, w *Bergen-op-zome* wyleciało na powietrze laboratorium artylleryczne, w którym znajdowało się 2,000 funtów prochu. Ponieważ budowla ta stała nie daleko miasta, przeto i w niem zrządzona została nadzwyczajna szkoda. Prawie wszystkie okna w mieście się potłukły, wszystkie dachy uszkodzone, a niektóre z nich zupełnie zostały zniesione; 25 osób po większej części wojskowych utraciło życie, a blisko 80 jest ciężko raniionych. Szczęście i dwónasto-funtowe kule armatne niesione były do nayodleglejszych części miasta. Niewyrachowana szkoda przez ten nieszczęśliwy przypadek jest zrządzona.

— Leją teraz dla rządu hollenderskiego, pod dozorem półkownika artylleryi, przystanego przez Króla hollenderskiego, dwieście armat w ludwarsni *liverpoolskiej*. (J.d.S.P.)

Bruzella dnia 31 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu kongressu znajdowali się wszyscy ministrowie. Czytana była prośba Hrabiego *Celles*, zostającego w *Paryżu*, o uwolnienie go od obowiązku członka kongressu. Takież prośby podali PP. *Klaus*, *Guisman d'Annerco*, *Peemans* i *Zoode*. P. *Snick* wynurzył żal swój z powodu podania tych prośb w teraźniejszy okolicznościach, twierdząc, że podających prośby uważać należy za zdrayców. (G.S.P.)

Ogłoszenie.

1 Folwark *Russota* w Gubernii i Powiecie *Grodzińskim* położony wypuszczać się będzie przez publiczną licytacyą w dwódziesięcioletnią dzierżawę od dnia 24 czerwca teraźniejszego 1831 roku; licytacya odbywać się będzie dnia 10, a przetarg dnia 11, 12 i 13 czerwca m. p. w Izbie Skarbowej *Grodzińskiej*. Ktoby życzył należeć do tej licytacyi stawić się ma na terminie oznaczone do Izby Skarbowej *Grodzińskiej* z ewikcyą odpowiadającą dwuletniej arendownej summie razem wziętej. Ewikcyą może być przyjęta w duszach mężkich przez Sąd Główny o ich swobodności zaświadczonych, albo w gotowych pieniądzech lub też w biletach bankowych. Warunki do kontraktu i inwentarz złożone są do przeyrzenia w Izbie Skarbowej *Grodzińskiej*.

Sekretarz F. Mierzeiowski. (301)

Podrady.

1 Prowiantka Kommissya rezerwowych wojsk niniejszym ogłasza, iż na dostawę prowiantu dla zaopatrzenia od 1 listopada 182 do 1 lipca 1832 roku, wojsk, znajdujących się w Obwodzie *Bessarabskim*, naznaczają się w *Bessarabskiej* Izbie Skarbowej, sto-

sownie do § 61 Na y w y ż e y ntwierdzonego w dniu 17 października 1830 roku, postanowienia, targ 20, i przetarg 24 dnia następującego miesiąca czerwca.

Ilość produktów potrzebujących się w dostawie (podług teraźniejszej proporcji maki i krup około 70 t. czwarti), magazyny, do których dostawa onych się naznacza i warunki, na mocy których powinna się odbywać dostawa tych produktów, objawione będą w *Bessarabskiej* Izbie Skarbowej przed nastąpieniem targu i przetargu.

Na wyżej wyrażone terminy wzywają się życzący z ewikcyami, naznaczonemi pomienionem 17 października 1830 roku postanowieniem na trzecią część podradu i na ubezpieczenie zadatkow osobno.

Tymczasem uprzednio Prowiantka Kommissya rezerwowych wojsk obwieszcza, iż żądającym zostawia się do woli podjąć się dostawy w takiej ilości, w jakiej kto sam zażąda, i ubezpieczyć akuratność oney ewikcyami, dozwolonemi wyżej wyrażonem postanowieniem, i że dla tych, którzy się zobowiążą, pieniężna opłata czyniona będzie punktualnie na terminach podług umow bez naymniejszego zatrzymania i zwłoki, w tych miejscach, gdzie sami podraczyki żyć będą; i że przy przyjmowaniu dostarczanych produktów zachowana będzie naysurowsza sprawiedliwość i zgoda nie będą miały miejsca, nie tylko uciśk, lecz naymniejsza zwłoka.

Zarządzający Kommissyą *Betuliński*.

7 klasy *Prochorow*.

8 klasy *Sawicki*.

8 klasy *Spirowski*.

(299).

O sługach i robotnikach.

2 Rada Miejska *Wileńska* ogłasza niniejszym, iż okłany na tutejszego miejskiego Maklera *Wielmożny Gubernski Sekretarz Karol Gosztowt*, Kantore czyli Bióro Maklerskie ufundował w domu własnym pod N. 717 w *Wilnie*, na *Wileńskiej* ulicy naprzeciwko domu *Towarzystwa Dobroczynności* sytnowanym, do którego powinu się stawić wszyscy zajmujący się w tém mieście służbą partykularną, pod iakiembądź nazwaniem pełniącą się, a także i robotnicy, stosownie do Ukazu Rządu *Gubernskiego Wileńskiego* w roku teraźniejszym pośrednictwem *Policyi Miejskiej* opublikowanego, a zatem raczą wszyscy właściciele domów i mieszkańcy w nich Państwo, Kupcy *Rzemieślnicy* i *Mieszczanie* wysyłać służących swoich do pomienionego Maklera i Bióra bezzwłocznie z dowodami pisma przekonywać zdolnemi, iakiego oni są staun, i z atestatami świadczącemi o pełnionej służbie i probującemi ich kondnitę, a to dla zapisania do księgi maklerskiej, i otrzymania książeczki, za którą wedle Ukazu Rządu *Gubernialnego* zapłacić należy kopieiek pigę, a za wniesienie do księgi i na kancelaryyskie potrzeby dozwolono brać po kopieiek trzydzieście. Datt dnia 7 maja 1831 roku.

Onufry Nowacki Prezydent M. W.

Pismowodca M. *Pozlewicz*.

Ostrzeżenie.

W N. 52 i następnym gazety Kuryera Litew. umieszczono artykuł pod tytułem: *Uwiedomienie*, którym obwieszcza się publiczność, iż nie mający jeszcze lat zupełnych. *Konstanty Anderson*, uczeń *Uniwer. Wil.* wydał się z rodzicielskiego domu. Autor tego artykułu doniósłszy, iż przedsięwzięte zostały wszystkie środki policyjne i wojskowe ku wyszukaniu tak dotkliwej dla stroskanych rodziców zguby, prosi wszystkich czciogodnych i szanownych obywateli, aby raczyli być tak łaskawi zwrócić im nieletniego syna.

Wchodzę w sprawiedliwą boleść rodzicielską i ze smutkiem ją dzielam, życząc z serca, ażeby sumienni obywatele zguby tej zataić nie raczyli; lecz obok tego przemilczeć nie mogę podziwienia moiego, nad niestosownością, z jaką w rzeczonym artykule imienia moiego użyto. Względ na to, com winien samemu sobie, jako urzędnik publiczny, troskliwość o dobrą sławę i spokojność, tak drogą każdemu człowiekowi, nakazują mi odeprzeć tę niesłuszną insynuację.

Wojciech Bergiel, który, iak się autor uwiedomienia dowiedział, miał iakoby, namówić Konstantego Andersona do ucieczki, przenaiał był wprawdzie dla siebie jedną z izb moiego mieszkania; ale ta z zajmowanemi przezemnie pokojami żadney nie miała komunikacyi; co zaś do swoich zatrudnień i sprawowania się, udzielnie mieszkający Bergiel, iako uczeń Uniwersytetu, tyle odemnie zależał, ile od każdego innego mieszkańca lub właściciela domu; o czém dostatecznie wiedzieć musi oyciec zbiegłego Konstantego, Kolleg. Asessor W. Otton Anderson, w tymże domu mieszkający. Szanowny ten i zacny Urzędnik, przez swój rozsadek i doświadczenie, znając, ile ta niewczesna i na nic nie pożyteczna wzmianka o mnie, zdolna jest rzucić, posądzeń na moją dobrą sławę, w mniemaniu ludzi, mogących naturalnie z uwiedomienia sądzić, że Bergiel był pod moim dozorem; iako moralny i prawy człowiek, nie dopuściłby iey zapewne, gdyby mu żal i dotkliwa boleść po stracie ukochanego syna, pozwoliły, w chwili troskliwych wzruszeń, zwrócić dojrzałą na to uwagę. Spodziewam się przeto, że, iako słuszny i sprawiedliwy człowiek, naganiając wraz ze mną niebażność bezimiennego autora, któremu ułożenie *uwiedomienia* poruczyć musiał, zechce z niego w następnie ponowić się mogących przedrukowaniach, imię moje usunąć. Przez co naprawi, iako tako, wyrządzoną mi niesłuszną, niszczącą krzywdzącą o powinności moiej, jeżeli w kim powstało, mniemanie, Albowiem rzeczona o mnie wzmianka do odkrycia i odzyskania syna iego, Konstantego Andersona, bynajmniej się nie przykłada.

Birfreund Nauczyciel Gim. Wil. Kand. Fil.

3 Niżej podpisany *Eliasz Izraelowicz Hadasz*, obywatel miasta *Grodna*, mając dom własny murowany, w mieście *Grodnie*, pod N. 52 położony, o swobodności i o cenie którego, wydane zostały mnie z Sądu Głównego Lit. Grodzień. 2 Departamentu dwa świadectwa, pod dniem 26 ianuaryi 1826 roku za N. 88 i 89, iedno na sumę rubli srebrnych 4836, a drugie na rubli srebrnych 1,200; takowe świadectwa przy plenipotencyi swojej, dnia 1 iulii 1830 roku w Magistracie Grodzieńskim przyznanej, powierzyłem *Star. Chanie Mackiewiczowej* kupcowej i gildy *Wileńskiej* na lat cztery, dla przedstawienia onych w załog na

różne podraży i postawki, teraz zaś otrzymałem wiadomość o teyże kupcowej *Mackiewiczowej*, iż pierwsze z tych świadectwo, ob na sumę rubli srebrnych 4836 *Star. Izrael Ickowicz Mackiewicz* obywatel *Wileński*, nie wiadomo z iakiey racyi samowolnie utrzymał u siebie, nie oddając onego ani *Mackiewiczowej*, ani mnie nie powraca; a zatem, iżby pomieniony *Izrael Mackiewicz*, nie mając na rzeczone świadectwo żadney plenipotencyi ni odemnie, ani też od kupcowej *Chany Mackiewiczowej*, nie mógł iakim drugim sposobem oddać one komukolwiek w załog na krzywdę moją albo kupcowej *Mackiewiczowej*, niniejsze czyni ostrzeżenie z tém, aby nikt nie wchodził ze *Star. Izraelem Ickowiczem Mackiewiczem* w żadne umowy o wyż wymienione świadectwo Sądu Głównego Grodzień. 2 Departamentu, na sumę rubli srebrnych 4,836 wydane, a w razie, ieśli ono przez *Izraela Mackiewicza*, nadspodziewanie gdziekolwiek już oddane zostało w załog, to powinna się potrzebować od niego druga kaucya, gdyż to świadectwo nie do niego, ale prosto tylko należy do kupcowej *Mackiewiczowej*, którey ono powinno być zwróconém. *Apryla 24 dnia 1831 roku. Eliasz Izraelowicz Hadasz.*

Roku 1831 *apryla 24 dnia*, przed aktami *Ziemiemi Powiatu Grodzieńskiego*, stanawszy osobiście *Star. Eliasz Izraelowicz Hadasz*, obywatel miasta *Grodna*, takowe ostrzeżenie do wpisania w protokół potoczny podał, i na to się własnoręcznie w tymże protokóle podpisał, o czém przy wyciśnieniu urzędowej pieczęci świadczę, *Regent Ziemi Rożbecki. (296)*

Przedaż.

5 Należący do *wileńskiego Artyllerycznego Arsenalu* murowany dwupiętrowy dom pod N. 60 położony, w *Wilnie* na *Sawicz ulicy*, przeznaczony na przedaż z publicznego targu, dla czego naznacza się targi następującego miesiąca *maia 5, 12 i 19 dnia*; zatem żyjący targować się, mogą przybywać do targow w wyrażonych dniach zrana na godzinę 10tą do *Wileńskiego Arsenalu*.

Artylleryi Jenerał Maior Buszniew 1. (286)

Wiadomość ile zachorowało, wyzdrowiało i umarło z choroby *Cholery* w mieście *Wilnie*, od 28go kwietnia, do dnia 5go *maia*.

	Znany do się.	Przybyło.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostałe chorych.	Doznanego.
Od 28 kwietnia do 5 <i>maia</i> .						
Niższych rang wojskowych	236	52	120	39	129	20
Chrześcian	76	50	27	41	58	22
Żydów	83	141	51	72	101	21
Ogół.	395	243	198	152	288	63

Obserwacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
	d. 8 godz. 3 wiecz.	28 cal. o lin. o lin.	+ 18 $\frac{1}{2}$ stopni.	Wschodni.	Pogoda.
	d. 9 — — —	28 — 0 — 10 —	+ 20 $\frac{1}{2}$ — —	Wschodni.	Pogoda.
	d. 10 — — —	28 — 1 — 4 —	+ 20 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 11 godz. 5 rano.	28 — 1 — 5 —	+ 10 $\frac{1}{2}$ — —	Połud.-Wsch.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. *Wilno. 1831. d. 11 Maja.*

Cenzor Leon Borowski.